Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 296. Lwów, Środa dnia 19. Grudnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 1,100.000 mp, z dostawą do domu 1,200.000 mkp, z przesyłką w Polsce 1,200.000 mkp, w innych państwach 1,500.000 m. CENA NUMERU 50.000 mp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 12000 M. Nadesłane 36000 Mk. Nekrologja 30000 Mk. Na pierwszej kolumn. 90000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 70000 Mk. Po kron. i kom. 60000 M. Dział ekonom. 70000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 7000 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 50000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rezygnacja p. Thugutta

z misji utworzenia gabinetu.

Inicjatywę podejmuje p. Wład. Grabski.

Wykrętne oświadczenie Piasta i Chadecji; rząd parlamentarny zły, pozaparlamentarny też niedobry. P. Thugutt pragnął stworzyć rząd pokojowy a nie rząd awantury. Oświadczenie p. Grabskiego.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Wobec tego, że Ch. d. w rokowaniach niedzielnych wysunęła koncepcję

gabinetu parlamentarnego

przyczem zaznaczyła, że do tej koncepcji przychylić by się musiały wszystkie kluby począwszy od Ch. D. do P. P. S. włącznie, pos. Thugutt od dziś rana starał się zbadać, czy będzie mógł tę **koncepcję zrealizować. Enigmatyczne odpowiedzi na ten temat posła Witosa**, do którego zwrócił się p. Thugutt z zapytaniem, czy poprze taki gabinet, a następnie **ciągłe zmienianie stanowiska przez Ch. D.** już w południe o tyle wyjaśniły sytuację. że stało się zrozumiałe, iż

Ch. D. w porozumieniu z Witosem stara się raczej utrudnić p. Thuguttowi utworzenie gabinetu

o jakiejkolwiek koncepcji.

Ze względu na taki stan rzeczy p. Thugutt w porozumieniu z klubami lewicy demokratycznej starał się sprawdzić na terenie parlamentarnym i pozaparlamentarnym, czy nie udałoby się złożyć

gabinetu — na razie — pozaparlamentarnego,

któryby w miarę czasu i możliwości przekształcony mógł być na **gabinet parlamentarny.** Chcąc dla tej koncepcji zdobyć wybitne jednostki

p. Thugutt zwrócił się do marsz. Piłsudskiego

z propozycją przyjęcia teki min. spraw wojsk.;

marsz. Piłsudski propozycję tę przyjął.

Po powrocie p. Thugutta z Sulejowka zwrócił się do niego p. Chociński w imieniu Ch. D. i p Dębski w imieniu Piasta, którzy mu przedłożyli następujące uchwały swoich klubów:

REZOLUCJA KLUBU PSL. „PIAST“.

1) „Klub stoi na stanowisku jaknajrychlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego;

2) przyjmując do wiadomości sprawozdanie prezydjum, a wszczególności stwierdzenie, że prezydjum w dotychczasowych pertraktacjach nie utrudniało p. Thuguttowi jego misji, klub oświadcza że: a) zajmuje życzliwe (?) stanowisko w stosunku do misji stworzenia gabinetu przez p. Thugutta, zwłaszcza zaś do jego zamiarów wciągnięcia wszystkich odłamów społeczeństwa do pozytywnej pracy nad naprawą skarbu.

b) **W zasadzie klub chciałby widzieć gabinet parlamentarnym;**

c) **poparcie swoje dla gabinetu uzależnia od oparcia się rządu na większości polskiej oraz od jego programu i składu osobowego.**

UCHWAŁY CHADECJI

Posłowie Ch. d., wysłuchawszy sprawozdania pp. Chacińskiego i Korfantego z konferencji z p. Thuguttem w sprawie utworzenia gabinetu pod jego przewodnictwem stwierdzają:

1) że program p. Thugutta ograniczający zadania nowego rządu do przeprowadzenia sanacji skarbu i do zapewnienia bezpieczeństwa Rzpltej polskiej uważają za zgodny z zapatrywaniami własnymi;

2) **projekt p. Thugutta tworzenia rządu parlamentarnego, złożonego z partji środka i lewicy aż do PPS. włącznie, uważa za nierealny,** gdyż taki zespół posłów nie stanowiłby większości potrzebnej do przeprowadzenia powyższego programu, szczególnie wobec niezdecydowanego stanowiska PPS. co do rządu parlamentarnego:

3) **projekt p. Thugutta tworzenia gabinetu z mężów pozaparlamentarnych z nim samym na**

(Ciąg dalszy na str. 2)

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE HERBATĘ NAJLEPSZĄ W SMAKU

(polecamy Cejlońską Nr. 9, Chińską Nr. 5).

POWSZECHNIE ZNANEJ W POLSCE PRZEDWOJENNEJ FIRMY

T-wo HANDLU HERBATĄ

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE

ZAŁOŻONEJ W 1787 ROKU

Oddział w Warszawie, Marszałkowska 52.

Tel. 18-50.

Poszukiwani są energiczni agenci dobrze wprowadzeni w branży kolonialnej.

Informacje: Lwów, Hotel Bristol.

czele, posłowie Ch. d. uważają za nieprowadzący do celu, gdyż najwybitniejsi przedstawiciele tak pomyślanego gabinetu nadaliby mu cechę jednostronności politycznej, która musiałaby rozpętać walki partyjne, uniemożliwiające przeprowadzenie sanacji skarbu, oraz mogłaby wywołać za granicą wrażenie zwycięstwa militaryzmu w Polsce co stworzyłoby dla naszego życia gospodarczego i politycznego niepotrzebne trudności.

4) klub Ch. d. i nadal **stoi na stanowisku,** że z zespołów klubów tworzących podstawę dla rządu wykluczyć należy te kluby sejmowe, które nie stoją na gruncie państwowości polskiej i że zgodnie ze swoim programem poprzeć może rząd zapewniający złagodzenie walki partyjnej i niewyłączający zasadniczego od współpracy nad zrealizowaniem wymienionem w punkcie pierwszym programu żadnego klubu stojącego na gruncie państwowości polskiej.

WSPÓLNA TAKTYKA PIASTA I CHADECJI W UTRĄCENIU GABINETU THUGUTTA.

Warszawa. (tel. wł.) (G.) Z rezolucji Piasta wynika, że jest to tylko wykręt otwartego bowiem poparcia lub odmówienia poparcia w rezulucji Piasta nie ma, jest tylko chęć przeszkodzenia p. Thuguttowi w wyjaśnieniu sytuacji.

Co się tyczy rezolucji Ch. D., to jest ona nietylko wykrętną, ale tak po kupiecku zredagowaną, aby wykazać, że Ch. D. ma najlepsze intencje a druga strona intencji pracy dla państwa nie ma. **Z wszystkiego tego wyziera jedna rzecz, że zarówno Korfanty jak i Witos przez cały czas podstawiali nogę, aby doprowadzić do tego, by przyszły rząd wpadł w ręce ich przyjaciół, którzyby tolerowali różne interesy,** jakie przy obecnym rządzie prowadzili. Jesteśmy przekonani, że dalszy bieg wypadków tem jaskrawiej to uwydatni.

Wobec takiego stanu rzeczy o godz. 9-tej wieczór po porozumieniu się z klubami lewicy demokratycznej **p. Thugutt udał się do prez. Rzplitej** i wyjaśniając mu całą sytuację, **oświadczył, że w tej sytuacji bez wyraźnego poparcia prezydenta nie mógłby swej misji wykonać. W rezultacie rozmowy pos. Thugutt zrzekł się misji tworzenia gabinetu.** Wówczas prezydent Rzplitej zapytał p. Thugutta, jakie jest jego zdanie co do kandydatury p. Wład. Grabskiego i gen. Sikorskiego. P. Thugutt odpowiedział, że klub jego gotów jest poprzeć te kandydatury o ileby ten, kto będzie tworzył gabinet nie zrobił go reakcyjnym.

OŚWIADCZENIE P. THUGUTTA.

Po przybyciu do Sejmu o godz. 10 wiecz. p. Thugutt złożył następujące oświadczenie przedstawicielom prasy: „Przyjmując z ręki p. prez. Rzplitej misję utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego pod swojem przewodnictwem miałem na celu utworzyć rząd i warunki umożliwiające sanację skarbu w następnym okresie. **Rząd jaki chciałem utworzyć byłby rządem pokoju na terenie sejmowym;** forma rządu złożonego z nieparlamentarzystów wydawała mi się najłagodniejszą i najłatwiejszą do przyjęcia dla przyszłej opozycji, formą wyzyskania swojego zwycięstwa, sama zaś koncepcja utworzenia rządu fachowców pod przewodnictwem parlamentarzysty, najprostszą, dającą największą rękojmię powodzenia na terenie sejmowym w obecnych warunkach rozdrażnienia i wzajemnej nieufności. Osoby dobierane do tego rządu byłyby zresztą oceniane przedewszystkiem pod względem fachowym, **a nazwisko p. Władysława Grabskiego, któremu proponowałem objęcie teki min. skarbu, dawało rękojmię, że do samego skarbu powołana będzie osoba cieszącą się zaufaniem wszystkich stronnictw sejmu** i jako człowieka i jako fachowca. Dla dalszego zresztą rozwinięcia zgodnej współpracy wszystkich stronnictw sejmowych w celu naprawy skarbu zamierzałem utworzyć natychmiast radę obrony skarbu obejmującą wszystkie stronnictwa proporcjonalnie do ich siły liczebnej w sejmie.

Powołanie marsz. Piłsudskiego na stanowisko min. spraw wojsk. uważałem za niezbędny warunek uspokojenia szerzącego się w armii fermentu i podniesienia jej gotowości bojowej do najwyższego na jakie nas stać stanu. Odrazu przy przyjmowaniu z rąk p. prezyd. Rzplitej misji utworzenia gabinetu zaznaczyłem, **że wykonanie tego trudnego zadania uzależniam od wytworzenia podstawy obejmującej wszystkie stronnictwa lewicy i środka począwszy od P. P. S. aż do Ch. D. włącznie.** Odmowa tej ostatniej uniemożliwiła mi wykonanie tego zamiaru, **poleganie zaś na przypadkowej większości głosujących w sejmie przekształcić by mogło rząd pacyfikacyjny w „rząd awantury“,** do czego w naszej zatrutej atmosferze politycznej niektóre stronnictwa doprowadziłyby może aż nadto rychło!

W tych warunkach próba zawieszenia broni okazała się bezowocną a misja moja wyczerpaną.

*

Wytyczne p. Grabskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Zaraz po opuszczeniu Belwederu przez p. Thugutta prezyd. Rzplitej wezwał p. Wł. Grabskiego i po porozumieniu się z nim powierzył mu natychmiast misję tworzenia gabinetu wręczając mu odnośne pismo. O godz. 12'10 w nocy p. Wł. Grabski przybył do sejmu i złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, w którem zaznacza, że prezydent Rzplitej zakomunikował mu, iż w obecnej sytuacji parlamentarnej nie pozostaje nic innego jak kazać mu utworzyć nowy rząd. „**Przy dobieraniu członków gabinetu mam nieoglądać się na ich przynależność partyjną, lecz głównie zwrócić uwagę na to, by słuchali wyłącznie głosu sumienia.** Przy opracowaniu programu rządu prez. Rzplitej zalecił mi, że **nie może być mowy na razie o jakimkolwiek szeroko zakrojonym programie, chodzi tylko o zaspokojenie podstawowych potrzeb Polski i o uzdrowieniu skarbu.** Mam działać szybko tak, żeby najpóźniej we czwartek nowy rząd mógł stanąć przed sejmem.

Z dalszych wyjaśnień jakich p. Grabski udzielił prasie wynika, że **będzie on usiłował utworzyć rząd pozaparlamentarny,** jednakże nie wyklucza to możliwości zaproszenia do gabinetu i posłów sejmowych. P. Grabski rozpocznie konferencje z klubami sejmowymi jutro o godz. 10 rano.

Nie przesądzając z góry w jakim kierunku pójdą usiłowania p. Grabskiego co do politycznej strony powierzonej mu misji są pewne symptomaty, które zdają się wskazywać, że poczynania p. Grabskiego cieszą się specjalna opinją i względami p. Korfantego i Witosa. Wprawdzie tkwi w tem pewien paradoks, albowiem nikt tak nie zwalczał ostro p. Grabskiego jako min. skarbu zarzucając mu szkodnictwo w tej dziedzinie, ale obliczenie idzie widocznie w tym kierunku, że jeżeli kimś można kierować stojąc za kulisami, to chociążby się go uważało za szkodnika można się nim wysługiwać dla swego interesu!

STANOWISKO N. P. R. WOBEC PRZESILENIA

Warszawa. (PAT.) Klub parlamentarny NPR. uchwalił następującą deklarację: Klub NPR. stoji na stanowisku 1) szybkiego zlikwidowania przesilenia rządu, 2) **zastrzega się przeciwko wszelkim próbom odnowienia pod taką, czy inną formą dawnego rządu,** 3) **rząd nowy powinien się opierać na zaufaniu polskich stronnictw demokratycznych.** 4) rząd winien sobie postawić jako główne zadanie sanację skarbu i w tym celu podporządkować interesy klas posiadających najwyższym interesom państwa, 5) rząd winien przyjść z pomocą ludności uboższej dla przetrwania najcięższego okresu uzdrowienia skarbu.

WŁADYSŁAW ORKAN. 17

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

Nawiódł im przed oczy dawne, dobre czasy, kie to chodzili „na tamtą stronę“, za Tatry; — pamięcią, winem rozrzewnioną, wrócili do onych lat.

Jaśkowi głos, zdaleka podzwaniający, przypominał, że ma coś ważnego pełnić, gdzieś iść — lecz Jasiek się z odejściem ociągał. A wyrzuty, podnoszące zsenniałe głowy, kołysał:

— Pójdzie, pójdzie — ino o tem najważniejszem z towarzyszami pogwarzy. Po to tu przecie przyszedł.

Jędrek pierwszy otrząsł się, machnął ręką, jakby się czemuś opędzał, kubek uniósł w górę:

— Zdrowie twoje, Jasiu!

— I twoje, Jędruś.

— Niechże bedzie. Pij, Józuś, bracie! Coś sie tak zadumał?

— E tak se ozmyśluje.

Wypili.

— Uherskie godne wino. Żyd psiapara skądś zdobył...

— Z Mikłosza piwnic bedzie. Nieraz my je spijali.

— A pamiętasz ty, Jędruś — Józek począł — jak my na kasztel grafa Szalomona idąc, straż z pięćdziesięciu hajduków, niespodziewających się niczego, podeszli, i jak my ich — pacierza to nie trwało — ozgromili. Noc była ciemna poprawdzie, ale kieloż nas było?

— Siedmi.

— Abo wte, kie strzelców pana z Bereznowicy pobiwszy, ostalimy przez skrzyknięty naród wszystek od Tater odgrodzeni, aże my, klucząc, kołując, na Sawkę pod Kubinem wpadli...

— Hej — i on nas z tej matni wyzwolił...

— Abo wte, jak my w jeden wieczór z Jasiem hań i ze Samkiem (niewiada, ka sie on podziewa) do karczmy do Mikulasza na uciechę przyszli, i jak nas tam tańcujących churma Luptaków przysiadła...

— Hej, Boże — zażawił się Jasiek — jak se spomnieć, kielo my to razy i w jakich opresjach byli!... I jak my sie przecie zratowali...

— Bo jeden za drugim stawał — dwóch za jednego...

— Trzoch ino, a była nas sieła!

— Baczysz, Jędruś, jakeś mnie z komory od rychtara, ka mnie już nadzieja opuściła, dobrym sposobem wyzwolił?

— A ty baczysz, kie ze zamku nitrzańskiego uchodziliśmy, a ja w zamieszce nocnej, brama przegrodzony, więźniem już prawie ostał — ja keś sie po mnie wrócił?

— Abo coby z nami wte na jarmarku w Keżmarku było, kieby nie Łukaszczyk?...

— Dobry ś niego towarzysz.

— I z tobie, Jasiu, lepszy.

— I z tobie, Jędruś.

— Takich trzoch bratów, jak my, choćby świat zeszedł do końca, nie najdzie.

— Pijmy! Zdrowie nasze!

Do dna wychylili. I, objąwszy się wetrój za szyje, zaśpiewali — twarzą w twarz — ku sobie:

„Bracia my se, bracia,
Z zbójnickiego rodu —
Chwała-ż Panie Boże,
Znamy sie od młodu“.

I wtórnie:

„Bracia my se, bracia,
Ej kochamy sie szczerze —
My sie obronimy
O jednej siekierze...“

Groźnie potrząśli recami, jakby siekierkami w górze — i jeszcze:

„Bracia my se, bracia,
E wraz my sie rodzili —
Teraz se budziemy
Ku jednej chodzili...“

— Pijmy! Zdrowie nasze!

W Jędrzka wstąpiła fantazja. Zaogniony w licu i we włosach, teraz był jak sam płomień. W oczach, pijanych winem, zaświecały się i gasły ogniki letkomyślne.

(C. d. n.).

Z Ameryki.

Wilson wyzdrowiał zupełnie i zaczyna kampanję. — Śmierć czarodzieja elektrycznego. — Duranty widzi Polskę w czarnych kolorach. — Brisbane kwasi się na Polskę.

(Od naszego korespondenta)

New York, w listopadzie.

Woodrow Wilson, były prezydent Stanów Zjednoczonych, który zap... poważnie na zdrowiu podczas objeżdżania Stanów w sprawie Ligi Nar., wyzdrowiał zupełnie. Wilson był pierwszym prezydentem w Ameryce, który osiadł na stałe w Waszyngtonie, stolicy kraju, po ukończeniu swego urzędowania. Republikanie wiedzieli dobrze o tem, że Wilson z miejsca zamierza śledzić ich rządy krajem, aby wyciągnąć odpowiednie konsekwencje dla działalności partji demokratycznej.

Kilka dni temu obleciała wiadomość, że Wilson poraz pierwszy zajął się interesami partji demokratycznej. Wśród demokratów są tacy, którzy dzisiaj prowadzą już kampanję, aby Wilsona nakłonić do ogłoszenia swojej kandydatury. Są to przeważnie jego osobiści przyjaciele. Zdaje się jednak, że Wilson tak nie postąpi, gdyż zwyczajem jest w Ameryce, że prezydent sprawuje urząd przez dwie kadencje; zwyczaj ten został zapoczątkowany przez Washingtona, pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych i do tej pory był utrzymany przez naród. Przekonał się o tem najlepiej nieboszczyk Roosevelt, najpopularniejszy Amerykanin, który, ubiegając się poraz trzeci o urząd prezydenta, w roku 1912 został sromotnie pobity.

Niezależnie od Forda, wysuwanego obecnie na prezydenta Stanów Zjednoczonych, o urząd ten ubiega się także p. William Moldoo, zięć prezydenta Wilsona. Z tego powodu spodziewać się należy, że Wilson użyje wpływów, aby Moldoo został nominowany. Konwent partji demokratycznej odbędzie się na wiosnę.

*

Kilkanaście dni temu zmarł w mieście Schenectady, w stanie New York, czarodziej elektryczności, inżynier Charles Steinmetz. Steinmetz z pochodzenia był Polakiem, jak mówi sam o sobie w autobiografji: „Jestem pochodzenia polsko-niemieckiego" — pisał Steinmetz sam o sobie. Steinmetz urodził się dnia 9. kwietnia 1865 roku w Wrocławiu. Po ukończeniu szkół średnich, Steinmetz studjował na uniwersytetach w Wrocławiu i Berlinie, a następnie kształcił się na politechnice w Zurychu. Mając lat 24, Steinmetz przybył do Ameryki. Tutaj z początku otrzymał pracę za dwa dolary dziennie.

Podczas wojny, Steinmetz, mimo iż był naturalizowanym obywatelem amerykańskim, wygłaszał często pogląd, że Niemcy zwyciężą w wojnie światowej. Z przekonania socjalista, — Steinmetz do końca życia zachował jaknajmilsze wspomnienie o swojej ojczyźnie.

Steinmetz był znany w Stanach Zjednoczonych jako czarodziej elektryczności; wynalazł sztuczny piorun, którym zniszczył specjalnie na ten cel wybudowaną wioskę około miasta Schenectady. W dziedzinie elektryczności Steinmetz był powagą. Thomas Edison, wielki wynalazca amerykański składał mu często wizyty i obydwaj zagłębiali się w tajniki wiedzy.

Steinmetz po wojnie światowej ofiarował swoje usługi Leninowi; dyktator jednak rosyjski odrzucił pomoc Steinmetza i kazał mu poczekać do tego czasu, gdy Rosja sowiecka wejdzie w handlowe stosunki z Ameryką. Steinmetz nie doczekał jednak tego.

Zmarł z powodu ataku sercowego, wróciwszy zmęczony z podróży po stanach zachodnich, gdzie wygłaszał odczyty. Powszechnie mniemano, że Steinmetz jest najlepiej płatnym inżynierem w Stanach Zjednoczonych, gdy tymczasem po śmierci jego okazało się, że miał tylko polisę ubezpieczeniową na tysiąc pięćset dolarów i samochód elektryczny. Na pogrzeb jego przybyli jego liczni przyjaciele, a szczególnie członkowie partji socjalistycznej, której Steinmetz przez całe życie był czynnym członkiem.

*

W Rosji sowieckiej bawi obecnie p. Duranty, korespondent najwpływowszej gazety amerykańskiej, „Times'a" nowojorskiego. P. Duranty, jadąc do Moskwy via Wiedeń, Warszawa, Ryga, zatrzymał się chwilowo w stolicy Polski, gdzie przypatrywał się naszemu życiu politycznemu. Będąc już w Rydze napisał korespondencję, którą przekablował do Nowego Yorku. W korespondencji tej p. Duranty ubolewa, że Polska trzyma zbyt wielką armję i w ten sposób zagraża pokojowi europejskiemu. Ponieważ p. Duranty uchodzi za powagę, więc korespondencja jego została przedrukowana w kilkunastu pismach tutejszych, w ślad za czem ukazały się edytorjały, w których dziennikarze amerykańscy wyrażają obawę, że Polska jest państwem militarnem i na wypadek rewolucji w Niemczech zabierze resztę Śląska i Prusy Wschodnie, oraz Gdańsk i w ten sposób wznieci zarzewie nowej wojny światowej.

Ciekawem jest bardzo, kto w Warszawie, czy też w Rydze udzielił p. Durantemu takich informacji?!

Brisbane, najpoważniejszy dziennikarz-filozof amerykański, hołdujący od niedawna Anglji i Rosji sowieckiej, na przekór Francji, którą niedawno ubóstwiał, trąca od czasu do czasu i o Polskę, kwasząc się z tego powodu, że Polska przeszkadza Rosji sowieckiej zaprowadzić rządy komunistyczne w Niemczech. W rezultacie jednak swoich wynurzeń, Brisbane dowodzi, że komuniści niemieccy dadzą sobie radę z monarchistami i socjalistami, a Rosja wesprze ich finansowo, „ponieważ Rosja przyszła do przekonania, że najwyższy już czas zaprowadzić ład komunistyczny w Europie". To są słowa Brisbane'a.

Brisbane, który, jak wiadomo, nie cierpi Francji od czasu, gdy ta zajęła Ruhr, powiada także, że Francji i jej aljantów — to znaczy Polski — tak łatwo nie będzie można pokonać, ale jest nadzieja, że Rosja da sobie z Polską radę, a rewolucjoniści niemieccy z Francją (naturalnie przy pomocy Anglji)... Jednem słowem, od czasu, jak bawił tutaj Lloyd George, prasa amerykańska zaczyna sprzyjać Anglji. To dowodzi, że „stary lis" nie próżnował tutaj, robiąc propagandę na rzecz swego kraju.

Stanisław A. Trojanowski.

Najwyższe ceny płacę za — surowe —
Futra
kuny, lisy, tchórze, wydry
PRACOWNIA FUTER
M. Jagid Jagiellońska 12. II. p.
1581

ODDANIE W ZASTAW MONOPOLU TYTON.

Minister skarbu P. Kucharski przeciwstawił pomysłowi p. Korfantego wydzierżawienia monopolu tytoniowego pomysł oddania tego monopolu w zastaw, jako gwarancji za uzyskanie pożyczki 250 miljonów franków złotych. W tym celu monopol zachowałby pozornie dotychczasową swoją niezależność, lecz konsorcjum zagraniczne delegowałoby do dyrekcji swego kontrolera, któryby dyktował ceny wyrobów, przeprowadzał kalkulację i gromadził dochody na spłaty pożyczki. Sprawa zastawienia monopolu tytuniowego znalazła się onegdaj na posiedzeniu komitetu ekonomicznego, który przyjął projekt p. Kucharskiego.

STANISŁAW THUGUTT.

SYLWETKA POLITYKA I CZŁOWIEKA.

Mały czarny człowiek, którego czarność potęguje jeszcze bardzo silny zarost. Oczy z poza szkieł wyglądają ciemne, stanowcze, trochę ironiczne, czasem żartobliwe. Dykcja zdawałaby się niewyraźna, słowa i zdania wyrzucane z pewnym oporem, podkreślane akcentami, przerywane pauzami. Chód drobny, pewny. Wszystko to są znamiona człowieka skupionego, czujną świadomością kontrolującego siebie i swoje czyny, dociągającego je do zamierzonego typu i poziomu. I mimo prostotę, naturalność, życzliwość w obejściu odczuć się daje pewne zamknięcie się w sobie, wyodrębnienie się z pośród otoczenia.

A co uderza na pierwszy rzut oka, to prawa ręka, bezwładnie zwisająca, owoc dobrowolnego udziału w kampanji przeciw bolszewikom. Rany odniesione w czasie walk legjonowych i wojny bolszewickiej nadwątliły nieco jego zdrowie. Thugutt cierpienia fizyczne znosi bez skargi, z sarkastycznym, niecierpliwym humorem.

Człowieka tego, który unika jaskrawych barw i gestów, chętnie przyobleka się w szarość, przytłumia głos uczucia, a świadomie akcentuje wolę i realizm, konkretność politycznego myślenia, trudno ująć od środka, od wnętrza, do którego broni — rzeczowo i dumnie — przystępu. Trzeba próbować określić go na podstawie zewnętrznych dróg jego postępowania, ujętych w system przez obserwatora.

Thugutt jest ideologiem, nie abstrakcyjnym lecz konkretnym. Pod wielu względami jest antytezą Witosa. Polityka dla Thugutta, to wcielanie myśli w żywe kształty rzeczywistości, dla Witosa to szereg okazji, pomiędzy któremi się lawiruje, przepływając od jednej do drugiej. Dlatego Witos jest bardziej giętki, osięga efekty — zrazu szybsze i wyraźniejsze, by zakończyć klęską, pustką, rozbiciem, samotnością. Thugutt działa na dalszą metę.

Oddziaływa wychowawczo na otoczenie. Urabia pewien ludzki typ. Polityka ludowa jest dla niego fragmentem najważniejszym, najbardziej niezbędnym dla polityki państwowej, program ludowy jest dla niego częścią programu demokratycznego. Nie chce — jak to czynią demagodzy — odgrodzić wieś od świata, nie dąży do tego, by uzyskać monopol wpływów przez schlebianie instynktom, przyzwyczajeniom, wadom, brzuchowi. Thuguttowi aniby przez myśl nie przyszło wysuwać hasło: „Chłopi wybierajcie chłopa". W Wyzwoleniu niema przedziału między chłopem, a inteligentem. Chłopi sami chętnie wysuwają inteligentów. A inteligenci w Wyzwoleniu nie są narzędziami, referentami posłusznymi, jak to się działo w Piaście z tymi, którzy byli skłonni płacić za karjerę rezygnacją z charakteru i godności osobistej. I okazuje się, że chłop dla twórczego, samodzielnego inteligenta największy ma szacunek, z największą odnosi się doń ufnością.

Thugutt umie utrzymać organizację w ręku na podłożu nie wspólności geszeftów i przykrych kompromitujących wspomnień wzajemnych — lecz na gruncie idei, wytworzonego wspólnego typu psychicznego, zżycia się w solidarnej pracy.

Thugutt przestrzega ściśle zasad czystości moralnej w doborze otoczenia i towarzyszy pracy. Nie znosi obok siebie brudu moralnego, bezcharakterności, zaprzaństwa, i zasady tej przestrzega nawet wtedy, gdyby osiągnięcie konkretnych celów politycznych mogło się wskutek tego opóźnić. Wie bowiem, że nie można budować na błocie, na brudzie — jak to z jaskrawą oczywistością okazało się na przykładzie Piasta.

I dlatego w otoczeniu jego niema dworactwa, nie widać podskakiewiczów. Thugutt lubi prawdę — i umie ją znosić, co nie zawsze zdarza się u przywódców. Otoczenie jego ma charakter szary, może szorstki, możnaby powiedzieć: purytański.

I dlatego bez cienia przesady czy dworactwa można powiedzieć, że Stanisław Thugutt, to w naszem życiu politycznem człowiek pozytywny, dodatni, budujący.

J. Ł.

Ohyda.

Piszą nam z kół młodzieży:

W czasie wielkiej wojny słynny lotnik Richthoffen, będący postrachem nieprzyjacielskich pilotów, został wreszcie strącony. Wówczas angielscy oficerowie z czcią pochowali jego zwłoki: Oddano honorowe salwy i na grobie śmiertelnego wroga szlachetni zwycięzcy złożyli wieńce. Dali tem dowód swej wysokiej kultury i zrozumienia, że na progu Wieczności kończy się wszelka złość i nienawiść, a pozostaje jeno uczczenie bohaterstwa.

W rocznicę śmierci ś. p. Prezydenta Narutowicza, jednego z najlepszych i najczystszych Polaków, którego niewinna śmierć kirem żałoby okryła całą Polskę, młodzież wszechpolska urządziła odczyt, na którym mordercę nazwano „nawskroś szlachetną postacią, wznoszącą się do szczytów bohaterstwa", a mord czynem, który „dał początek erze prawdziwej wolności". Młodzież wszechpolska nie wybrała, na tę świadomą demonstrację, rocznicy śmierci Niewiadomskiego, nie wybrała żadnego innego dnia roku, wybrała rocznicę śmierci niewinnej ofiary, albowiem uważa, że najmilej się urąga swemu niedawnemu — według nich — przeciwnikowi na jego własnej mogile. Ohyda tego czynu mówi sama za siebie.

Nie na nią też pragnę zwrócić uwagę. Rozchodzi mi się o to, że w skład młodzieży wszechpolskiej wchodzi kwiat nacjonalistycznej młodzieży. Nazwiska tych ludzi pojawią się niebawem na wyborczych listach. Należy przypuszczać że ludzie ci zechcą kontynuować zbrodniczo rozpoczętą „erę prawdziwej wolności". Nie powinny przebrzmieć bez echa słowa: „Nawskroś szlachetna postać Niewiadomskiego wznosi się do szczytów bohaterstwa przez czyn swój, którym ratuje znieważony majestat Polski, rozcinając to błędne koło, opasujące je oddawna".

Społeczeństwo polskie winno wiedzieć, że są w Polsce ludzie, którzy wykonywanie konstytucji uważają za „znieważanie majestatu Polski" i cynicznie propagują mord, jako właściwy środek w parlamentarnem życiu.

Niechże przestaną się wreszcie łudzić ci, którzy sądzą, że dla nacjonalistów konstytucja jest po to, by była wykonywana. Niechże zrozumieją, że nacjonalizm, tak pojęty, a demokracja i kultura, to są dwa różne światy i niech wiedzą, że sztandary, na których widnieją hasła „Naród jest najwyższem dobrem", macza się niekiedy w niewinnie przelanej krwi.

M., student politechniki.

Oszustwo p. Galwanauskasa.

Wileńskie biuro inform. donosi: Depesze urzędowe P. A. T. z dnia 12 grudnia doniosły, że na Sesji Rady Ambasadorów pan Galwanauskas zakomunikował o ratyfikacji przez rząd litewski deklaracji o mniejszościach narodowych. Na tej zasadzie Rada Ligi postanowiła uważać iż w ten sposób wchodzi w życie jednocześnie deklaracja złożona dn. 12. maja 1922 r. przez przedstawiciela Litwy.

Tymczasem oświadczenie p. Galwanauskasa nie ma mocy obowiązującej — albowiem sejm litewski postanowił tej deklaracji nie ratyfikować — przyjął ją tylko do wiadomości nie biorąc wobec niej żadnych zobowiązań.

Jeśli więc P. A. T. wiernie oddał to co zaszło na Radzie Ligi Narodów to trzeba uznać, że Rada Ligi została wprowadzona w błąd. **Pożądanem więc byłoby żeby nasz przedstawiciel w Lidze Narodów zdezauował p. Galwanauskasa** — żądając, by sejm litewski jednak ratyfikował Sejm Polski, i uzależnił od tego zgodę na przyjęcie Litwy do Ligi Narodów.

Czytajcie „Kurjera Lwowskiego".

Telegramy.

LITEWSKIE STRACHY NA LACHY.

Kowno. Wil. B. I. Szef sztabu litewskiego generał Radus-Zienkowicz przy otwarciu szkoły oficerskiej oświadczył, że wkrótce przyjdzie czas wymarszu na Wilno. Zebranie szaulisów otwarto zostało przemową kończącą się słowami: „wzięliście Kłajpedę, a teraz gotujcie się na Wilno".

ROKOWANIA RUMUŃSKO-ROSYJSKIE.

Wiedeń, (AW). 17. 12. Wedle „Tel. Comp." rozpoczęto w Tyraspolu rokowania rumuńsko-rosyjskie obejmą następujący program: 1) Połączenie Bessarabji z Rumunją, 2) uregulowanie stosunków finansowych i gospodarczych obu państw, 3) żądanie zwrotu rumuńskiego skarbu państwowego, 4) nominacja posła rumuńskiego w Moskwie i rosyjskiego w Bukareszcie.

WYBORY W GRECJI.

Ateny. (PAT.) Wybory odbyły się w całkowitym spokoju. Od głosowania powstrzymało się 25 proc. uprawnionych. W Starej Grecji całkowitą przewagę uzyskała lista liberałów nierepublikańskich. W Macedonji i Tracji wybrano przeważnie republikanów. Venizelos był pomieszczony na kilku listach na pierwszem miejscu. Dawni ministrowie w gabinecie Venizelosa Repoulis, Miccalacopulos i Oafandaris zostali wybrani. Obliczają, że ogółem wybrano 250 liberałów nierepublikańskich i 120 republikanów.

VENIZELOS WYBRANY JEDNOMYŚLNIE

Ateny. (PAT.) Agencja ateńska donosi: Mimo wysiłków opozycji, by skłonić wyborców do wstrzymania się od głosowania w Atenach wstrzymało się od udziału w wyborach zaledwie 14 proc. wyborców, a na prowincji ten procent był jeszcze mniejszy. Venizelos został wybrany jednomyślnie. Definitywne wyniki głosowania w Atenach będą ogłoszone jutro rano.

NOWE ZARZĄDZENIA W RUHR.

Londyn, (PAT). 17. 12. Według informacji Timesa z Brukseli kontyngent belgijski z Zagłębia Ruhr będzie bezwłocznie zredukowany. Kontrola wojskowa w okupacji Zagłębia Ruhr i na prawym brzegu Renu będzie podana jednej komendzie, której siedzibą będzie Duisburg. Rząd belgijski bada propozycje niemieckie w sposób życzliwy i będzie się starał tak postępować, by dla rokowań były drzwi otwarte.

LABOUR PARTY TWORZY RZĄD.

Wiedeń, (AW). 17. 12. „8-Blatt" donosi z Londynu, że partja pracy (Labour Party) postanowiła **przyjąć misję tworzenia nowego gabinetu.** Na przyszłego premjera upatrzony jest Mac Donald. Wielka część liberałów z Loyd Georgem na czele zamierza udzielić nowemu rządowi swego poparcia. Rada Ministrów ma jutro w myśl życzenia Labour Party ułożyć tekst oświadczenia w sprawie zwalczania bezrobocia.

DĄŻENIE LIBERAŁÓW DO KOALICJI.

Londyn, (PAT). 17. 12. Na jutro zwołany zostanie meeting partji liberalnej. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na meetingu leaderzy partji zadecydują nie tworzyć koalicji, natomiast stronnictwo liberalne okaże poparcie programowi Labour party w zbliżającej się sesji parlamentarnej.

Sprawy polskie.

AWANSE W WOJSKU.

Wobec częstych mylnych interpretacji rozkazów, mówiących o kompetencjach dowódców w przedmiocie awansowania podoficerów, M. S. Wojsk. wyjaśnia, że przełożeni, o prawach dowódcy pułku mogą awansować szeregowych tak zawodowych, jak i odbywających obowiązkową służbę wojskową, do stopnia plutonowego włącznie. Awansowanie na stopień tytularnego sierżanta, wachmistrza, ogniomistrza lub rzeczywistych wyżej wymienionych szarż, należy do uprawnień przełożonych o prawach dowódcy dywizji. Stopień zaś st. sierżanta, st. ogniomistrza i st. wachmistrza lub też tytularnych tych szarż leży w kompetencji dowódcy okręgu korpusu.

Ku czci Pierwszego Prezydenta.

— **Pamięci Gabrjela Narutowicza** pierwszego Prezydenta Rzpltej, który padł z ręki zbrodniarza przed rokiem w Warszawie, poświęciło wczoraj województwo lwowskie żałobne nabożeństwo w bazylice katedralnej. Przybyli do katedry: w zastępstwie wojewody p. Wodzicki, komendant DOK. gen. Jędrzejewski, wicepr. m. Lw. dr. Stahl, rektor Akademji weter. dr. Niemczycki, kurator Sobiński, korpus oficerski, prezes poczty Bieniawski, starosta Żeleski, prezes Tow. dziennikarzy Laskownicki i inni.

Województwo nie uważało za stosowne zawiadomić szerokie grona obywatelskie za pomocą plakatów, jak się to zwyczajnie praktykuje.

UROCZYSTOŚCI W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) W niedzielę odbyło się w kościele Ojców Pijarów przy tłumnym udziale publiczności nabożeństwo żałobne za spokój duszy pierwszego Prezydenta Rzpltej śp. Gabrjela Narutowicza. We wtorek odbędzie się w kościele Marjackim nabożeństwo żałobne, które odprawi ks. biskup Sapieha. Wezmą w nim udział przedstawiciele władz w Krakowie.

UROCZYSTA AKADEMJA W WARSZAWIE

Warszawa. (PAT.) W niedzielę odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci pierwszego prezydenta Rzpltej śp. Gabrjela Narutowicza. W akademji wzięli udział prezydent Wojciechowski, wicemarszałek Moraczewski, z gronem licznych posłów, rektor politechniki Ponikowski, prezes Komitetu uczczenia pamięci Artur Śliwiński, prezes Rady miejskiej Baliński i wielu innych. Akademję zagaił rektor Ponikowski, następnie p. Artur Śliwiński skreślił życiorys śp. zmarłego. Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała polonezy Chopina i Noskowskiego.

Kornelowi Ujejskiemu w hołdzie.

OBCHÓD W „GWIEŹDZIE".

Mija w roku bieżącym setna rocznica urodzin tego, co mu „poezja nie była ukochaną sztuką, ale jednem z narzędzi, którem posługiwał się najchętniej w pracy narodowej".

Minęła owa rocznica w zapomnieniu wśród literackiej braci, nie zapomniała o niej „Gwiazda" lwowska i hołd złożyła uroczysty Kornelowi Ujejskiemu. Nie można bowiem zapominać o ludziach, co sztandarem byli narodu w latach niewoli, ból i tęsknotę duszy polskiej rwącej się do wolności w słowach natchnionych opiewali i siali ziarna nadziei hojną dłonią na zdrowej glebie życia narodowego. Nie można zapomnieć o Tym, co słowa prorocze przed pół wiekiem, u nas, we Lwowie, wypowiedział:

„Nemezis dziejowa niech się spełni! Ona każe, aby zaborcy pożarli się między sobą. Już była jedna wojna taka, będą inne. Na ich poćwiartowanych ciałach stanie wolna Polska jednolita".

I sprawdziły się słowa poety. Na niedzielnym obchodzie w dużej sali „Gwiazdy" zgromadziły się tłumy publiczności, wśród niej młodzież i kilkudziesięciu żołnierzy garnizonu lwowskiego, którym zarząd „Gwiazdy" przesłał bezpłatne bilety. Salę przybrano zielenią, a przed estradą wizerunek wieszcza widniał girlandą lauru owity.

Red. Michał Rolle w krótkiem, treściwem przemówieniu mówił o twórczości Karola Ujejskiego i pracy jego na polu narodowem, wspomniał też o przykrościach jakie spotykały poetę od części rodaków za śmiałe jego, niezachwiane przekonania demokratyczne. Karol Ujejski widział przyszłość nietylko w masach wieśniaczych, ale także i w szeregach rękodzielniczych. Dlatego zbliżył się przed przeszło pół wiekiem do „Gwiazdy" i tu natchnionem sło-

wem wraz z przyjacielem swoim śp. Mieczysławem Darowskim krzewił ducha narodowego. Wdzięczna mu za to jest „Gwiazda" do dziś i z uwielbieniem czci jego pamięć. Pierwsza „Gwiazda" po śmierci śp. Ujejskiego na cześć jego wmurowała marmurową tablicę z wizerunkiem na murach starej świątymi Bernardyńskiej, pierwsza dała inicjatywę pielgrzymki do grobu poety w Pawłowie w setną rocznicę urodzin, a dziś podniosłym obchodem czci jego pamięć.

Program obchodu niedzielnego wykonany został z pietyzmem i wielką starannością. Przepiękne słowa wieszcza zawarte w „Chorale", „Marszu żałobnem" i „Pogrzebie Kościuszki" znalazły znakomitych interpretatorów. Uczniowie szkoły dramatycznej p. Frączkowskiego pp. Marek Kipeniówna i Stodorówna wypowiedzieli te utwory z głębokiem odczuciem i zrozumieniem. Pieśni miały również świetnych wykonawców. P. Zofia Ciesielska władająca przepięknym głosem zdobyła sobie huczne oklaski za kilka pieśni, wykonanych prawdziwie artystycznie. Również p. Stanisław Łipanowicz, znany śpiewak, dał słuchaczom biesiadę artystyczną. Akompaniował dzielnie na fortepianie prof. K. Abratowski. Chór żeński Tow. „Skald", kierowany z zamiłowaniem i wysoką umiejętnością muzyczną przez prof. Loeblową odśpiewał najpierw kantatę, ku czci Ujejskiego, skomponowaną przez p. Czesł. Loebla do słów pny Targalskiej, zdobywając ogólny poklask, a potem zabrzmiały potężny tony „Chorału", który publiczność wysłuchała stojąc. Wysoce pochlebnej wzmianki należy się Amatorskiej orkiestrze „Gwiazdy", która zadowolnić może grą swoją najwybredniejszą muzykalną publiczność, a która kilku utworami uświetniła piękny program uroczystego Wieczoru.

Syn śp. Kornela, p. Roman Ujejski, z okazji uczczenia poety, nadesłał „Gwieździe" serdeczne słowa uznania.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz.kat. Graejana; gr. kat. Sawy ep. Jutro rz. kat. Nemezjusza; gr. kat. Nykołaja Czud. — Wschód słońca 7·19, zachód 3·23.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Rigoletto".
Środa „Nina" (występ A. Sznage-Zielińskiej),
Czwartek „Trawiata", występ A. Dicesku, primadonny królewskiej opery rumuńskiej.

TEATR MAŁY.

Wtorek „Pokojówka szuka miejsca".
Środa „Sprawa Kaisera".
Czwartek „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Księżniczka Olala".
Środa i czwartek „Księżniczka Olala".

We Lwowie.

— Wigilja dla akademików. Corocznie Zarząd Twa Bratnia Pomoc Stud. Uniwersytetu J. K. urządzał dla kol. stołujących się w kuchni Twa, wigilję. Tego roku z powodu braku odpowiednich funduszów, nie jest sam w możności dopełnić swego tradycyjnego obowiązku. Z tego też powodu zwraca się do społeczeństwa lwowskiego z prośbą o przyjście z pomocą w urządzeniu wigilji. Zarząd Bratniej Pomocy nie wątpi, że apel ten odbije się głośnem echem w ofiarnych sercach Polaków, którzy nie potrafią zasiąść do swego stołu wigilijnego, nie spełniwszy wpierw obowiązku wobec tych najbiedniejszych, którzy nie mając własnego domu i rodziny lub pieniędzy na podróż, musieli pozostać we Lwowie. Wszelkie datki w naturze, względnie w pieniądzach nadsyłać należy między 7 a 8 wieczór do Zarządu Tow. (ul. Łozińskiego 7) w poniedziałki, środy i piątki.

— Z teatru. A· Dieszcu primadonna królewskiej opery rumuńskiej wystąpi w teatrze Wielkim we czwartek w „Traviacie". Śpiewaczka dała się już raz poznać w Warszawie. Kasy od dziś sprzedają bilety. Dyrekcja Teatrów, chcąc dać możność usłyszenia artystki, pewną część biletów przeznaczyła dla abonentów.

Nowa operetka. Ruchliwy teatr Nowości przygotowuje na piątek nową operetkę p. „Królowa Montmartru" Vada Ernom w tłumaczeniu Marka, z lokalizowanym na tle naszych stosunków. — Obsadę tworzyć będą pp. Kasprowiczowa, Brzeska, Lubicz, Kuligowski, Tatrzański, A. Kowalski, Sowiński i in. Reżyseruje p. Kuligowski, dyryguje p. Seredyński. Tańce układu St. Faliszewskiego, w wykonaniu pp. Biczówney, Burkackiej, Ciesielsikego i zespołu baletowego. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się w środę rano.

— Przedstawienie popularne „Popychadła" dane będzie w niedzielę dnia 23 bm. w teatrze Wielkim w obsadzie premjerowej. Bilety po cenach zniżonych są już do nabycia w Związku teatrów i chórów włościańskich ul. Mickiewicza 26 od godz. 5—8 mej wiecz.

— Nowa podwyżka tytoniu i soli z dniem 15 bm. podwyższono cenę soli o 110 proc., z dniem zaś 18 bm. cenę tytoniu o 32 proc., cygar o 42 proc., a cenę papierosów o 45 proc.

— Trzy zamachy samobójcze. Podczas dnia wczorajszego zdażyło się aż trzy zamachy samobójcze. I tak 20 letnia krawczynia Klara Neubauer, zam w Zamarstynowie w domu l. 32, zrozpaczoną grożącą jej rumacją za mieszkanie przez nieludzkiego gospodarza żyda Leiwanda, a co za tem idzie, wobec stosunków dzisiejszych znalezieniem się wraz z rodziną będącą na jej utrzymaniu na bruku struła się zażywając 500 gramów spirytusu denat. zmieszanego z sacharyną. Mimo natychmiastowej pomocy wezwanego na miejsce pogotowia rat. przewieziona do szpitala w kilka chwil później umarła.

W więzieniu przy ul. Batorego 3 próbowała odebrać sobie życie, wieszając się za pomocą prześcieradła w celi. Iza Motyczyńska aresztowana za współudział w kradzieży benzyny o czem w swoim czasie pisaliśmy. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie rat. przy zastosowaniu sztucznego oddechania przyprowadzono ja do przytomności odwieziona została do szpitala.

Trzeci wreszcie wypadek zamachu samobójczego zdarzył się w domu przy ul. Kurkowej l. 26 gdzie z niewiadomej przyczyny usiłował odebrać sobie życie truiąc się jodyną, Bronisław D. — I w tem wypadku również pierwszej pomocy udzieliło desperatowi pogotowie rat.

— Nagły zgon. Przechodząc ul. Kilińskiego zmarła nagle wczoraj przedpołudniem na udar sercowy Antonina Kruszyńska 65 lat licząca, urzędniczka magistratu.

— Wypadek przy pracy. W fabryce stolarskiej Starka przy ul. Tkackiej uległ wczoraj wypadkowi podczas pracy stolarz Leon Mykietyn. Skutkiem własnej nieostrożności, stos desek upadając zgniótł mu rękę. Po założeniu pierwszego opatrunku przez pogotowie rat. pozostawiono go opiece domowej.

— Znaczna kradzież. Do domu Józefa Wieklińskiego zam. w Dahowych Molnych w now. Grodziskim włamali się onegdaj złodzieje i skradli biżuterję oraz inne rzeczy wartościowe łącznej wartości 25 miljardów marek.

Z całej Polski.

— Cena cukru. Wydział zaopatrywania w Warszawie ustalił nową cenę cukru. I tak za kilogram kryształu 450 tys. mk. W handlu prywatnym kosztuje 480 tys. mk. do 500 tys. mk. za kilogram.

— Morderstwo w Kozakowie. We wsi Kozaków ad Sucha Wola w powiecie Lubaczowskiem onegdaj w nocy została zamordowana Marja Preweda córka Hrycia gospod. z Kozakowa. Trupa znaleziono na strychu, gdzie denatka wieczorem ułożyła się do snu, z rozstrzaskaną głową od uderzeń siekiery. Śledztwo wykryło, że morderstwa dopuścił się Mikołaj Kurach miejscowy kołodziej, z którym jak powszechnie było wiadomem od kilku miesięcy denatka żyła i który w krótce miał zostać ojcem jej dziecka. Kurach nie chcąc się z nią żenić, mając na widoku inną, w ten sposób chciał pozbyć się jej i obowiązków. Mimo natychmiastowo wszczętych poszukiwań mordercy, który natychmiast po morderstwie zniknął z wioski, dotychczas ująć nie zdołano.

Nadesłane.

RYTYNOWANY SZEF DYSPONENT BIURA
dobry administrator, władający biegle w słowie i piśmie jęz. niemiecki, obeznany z bankowością,
— — — możliwie z branży motorowej — — —
poszukiwany
do dużej akcyjnej Spółki handlowej w Warszawie.
Dokładne oferty z podaniem warunków sub „**Natychmiast**", nadsyłać do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. METZL i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 130. 1185

Telegram karnawałowy!

Pięknie odnowiona dawna sejmowa sala w gmachu hr. Skarbka 24 m. długa i 10 m. szeroka z bocznemi ubikacjami do wynajęcia na zabawy, począwszy od 31. grudnia b. r.

Bliższych informacji udziela się w kancelarji **Kina Lew** codziennie od 10 do 12-tej przedpołudniem.

— Głód w Łodzi. Gazety łódzkie zanotowały w dniu 12 bm. siedm wypadków głodu. Siedem istot ludzkich padło na ulicy z głodu i wycieńczenia. W mieście miljarderów zbiera się tych ludzi i odwozi do szpitala. Oto realne skutki nieszczerego naprawienia waluty.

— Rabunkowy mord. Na sklep jubilerski Stanisława Szulca w Bydgoszczy mieszczącego się przy ul. Gdańskiej l. 4 napadło onegdaj kilku uzbrojonych bandytów i po zamordowaniu kierownika tej firmy Stefana Grodzkiego zrabowali biżuterję wartości 10 miljardów mk. i zbiegli. Śledztwo prowadzone w celu wykrycia sprawców w toku.

Ze świata.

— Alfons hiszpański kapralem faszystów. Depesza z Rzymu donosi, że król hiszpański Alfons, z okazji swej wizyty w Rzymie, został mianowany honorowym kapralem neapolitańskiego legjonu armji faszystów, co jest najwyższą honorową rangą w armji, posiadaną jedynie przez premjera Mussoliniego i kilku innych wybitnych Włochów. Depesza dodaje, że król Alfons odbędzie przegląd faszystów, przybrany w mundur tej organizacji.

— Wypadek automobilowy p. Clemanceau — Clemanceau uległ w Saint Germaine wypadkowi samochodowemu. Wypadek został spowodowany tem, że szofer chcąc wyminąć uderzył z gwałtowna siłą o drzewo. Szyby auta zostały strzaskane. Odłamki zaś szkła dotkliwie pokaleczyły Clemanceau w głowę i czoło. Clemenceau został przewieziony do szpitala w Saint Germaine, skąd po zaszyciu ran odwieziono go do Paryża, gdzie będzie się leczył w domu.

— Trzęsienie ziemi w Columbji. Wedle ostatnich wiadomości po trzęsieniu ziemi w Columbji wydobyto dotąd 200 trupów. (AW).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Uniwersytet Ludowy: „O Polsce Współczesnej". Wtorek 18 bm. Ostap Ortwin „Liryka współczesna". Czwartek 20 bm. ks. prof. Żyła „Sztuka lwowska". Sala Muzeum Przemysłowego ul. Hetmańska. Środa 19 bm. prof. A. Sołtys „Muzyka polska z ilustracją muzyczną" w małej sali Towarzystwa Muzycznego, ul. Chorążczyzny. Początek o godz. 7-ej.

— „O zagadnieniach metapsychicznych". Dziś we wtorek 18 grudnia o godz. 7-mej wieczorem prelekcja inż. Libańskiego „O zagadnieniach metapsychiki"(?) z obrazami świetlnymi w sali Instyt. Technologicznego.

— Towarzystwo Historyczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe T-wa Historycznego odbędzie się w sobotę dnia 22 bm. w seminarjum historycznem, Uniwersytet, gmach stary. I p. o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym odczyt dra Kaz. Sochaniewicza pt. „Zagadnienia polityki państwowej w XIV i XV w. na ziemi Chełmskiej i w województwie Bełzkim".

Komunikaty.

Wydawnictwa gwiazdkowe.

Mimo niezwykle ciężkich warunków księgarnia Gebethnera i Wolffa, wzorem lat ubiegłych, przygotowała na nadchodzący sezon gwiazdkowy szereg zasługujących na uwagę wydawnictw.

Dla młodszych dzieci wydano dwie książki: **Jana Grabowskiego: „Wicek Świerszczyk" i Karaluch Smalec**, ciekawa bajka o małym chłopcu wiejskim i jego przyjacielu Karaluchu z rysunkami Wł. Szyndlera i Niny Aleksandrowicz-Homolaczowej „Kudełek na wsi", przygody małego, kudłatego pieska, z pięknemi barwnemi ilustracjami autorki.

Poczet książek dla młodzieży otwierają **„Pamiętniki kwestarza" Ignacego Chodźki**, w opracowaniu J. Grabowskiego. Wydane na pięknem papierze i zaopatrzone w przepyszne ilustracje E. M. Andriollego, arcydzieło to pamiętnikarstwa polskiego jest lekturą w całem tego słowa znaczeniu pożyteczną nietylko dla młodzieży. To samo należy powiedzieć o „Wspomnieniach niebieskiego mundurka" Wiktora Gomulickiego, które ukazały się w czwartem wydaniu, z temi samemi, co poprzednie ilustracjami K. Górskiego. Trudno się oderwać od kart tej pięknej książki, poświęconej urokom czasów szkolnych autora, z przed lat kilkudziesięciu.

Powieść fantastyczna **Michaliny Mossoczowej p. t. „Za tysiąc lat"** przenosi młodego czytelnika w czasy odległej, a świetnej przyszłości Polski i całej ludzkości, w czasy szczęścia i błogiego pokoju, na chwilę tylko zamąconego podstępną zbrodniczą działalnością osławionej Ha-Ka-Te. Książkę zdobią doskonale do treści przystosowane rysunki Wł. Szyndlera.

Wybór pism dla młodzieży **Władysława Umińskiego**, wydawany z powodu jubileuszu jego pisarskiej działalności, powierzył w tym roku o trzy dalsze tomy, zawierające dalsze utwory: **„Od Warszawy do Ojcowa", „Na falach Atlantyku" i „Balonem do bieguna".** — Pierwsza z tych książek zawiera opis wyprawy naukowej czterech młodych chłopców w kraju znanym a jednak zawierającym wiele jeszcze tajemnic i możliwości interesujących przygód. Tematem drugiej i trzeciej są tak przez młodzież ulubione przygody rozbitków morskich oraz wyprawa do bieguna, będąca zarazem tężyzny i nieustraszonej odwagi człowieka.

Szereg powieści dla młodzieży kończą dwa piękne opowiadania **Bronisławy Włodkówny** pod wspólnym tytułem **„Przeciw złej doli"**. Zdrowa myśl, przenikająca tę książeczkę, której myślą przewodnią jest zasada niezakładania rąk wobec przeciwności losu i walka z ciemnotą, zaleca ją jako pożyteczną lekturę dla młodzieży.

Zasłużona firma księgarska nie zapomniała również o starszych czytelnikach, wypuszczając na rynek księgarski dwa dzieła, znakomicie nadające się na podarunek gwiazdkowy.

Wspaniałe, luksusowe wydanie **„Faraona" Bolesława Prusa** jest hołdem złożonym pamięci genialnego pisarza. Księga wydana w formacie dużego folie, starannie, z pietyzmem odbite w drukarni W. L. Anczyca w Krakowie, na pięknym, trwałym papierze, w ozdobnej płóciennej oprawie, ozdobiona jest pozatem wspaniałemi, archeologicznie w najmniejszych szczegółach wiernemi ilustracjami J. Holewińskiego. Będąc arcydziełem literatury polskiej, stanie się ona zazem prawdziwą ozdobą każdej bibljoteki.

Wypuszczona jednocześnie w drugiem wydaniu książka **prof. Askenazego: „Gdańsk a Polska"**, wydrukowana również starannie i bogato ilustrowana, posiada wartość, jako dzieło znakomitego historyka, godne polecenia całemu inteligentnemu ogółowi, interesującemu się coraz żywiej polską na morzu przeszłością i przyszłością.

Nadesłane.

FILM ze ŚPIEWAMI SOLOWEMI i CHORALNEMI

p. n. **„Bajka o miłości"** (aktów 6) **wyświetlany obecnie w „Marysieńce" i „Koperniku" — wzbudził niebywałe poruszenie w szerokich kołach publiczności. Jeśli kto łaknie dobrej sztuki kinematograficznej, pięknych śpiewów i doskonale zgranej orkiestry symfonicznej,**

NIECH POSPIESZY PÓKI CZAS DO „KOPERNIKA" lub „MARYSIEŃKI"

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 17. grudnia.

+ **Przekazy P. K. K. P. na 50 i 100 miljonów.** Celem zapobieżenia trudnościom, spowodowanym spłatą i wypłatą wielkich sum pieniężnych drobnemi stosunkowo kwotami, P. K. K. P. upoważniona przez ministerstwo skarbu, wypuszcza przekazy własne na kwoty 50 i 100 miljonów, na okaziciela i płatne każdej chwili w P. K. K. P., oraz państw. kasie w Gdańsku. Ostatni termin wypłaty tych przekazów wyznaczono na 31. marca 1924.

+ **Kurs bonów złotych.** Dnia 13. bm. minister skarbu podpisał rozporządzenie w sprawie ustalenia kursu 6-proc. bonów złotych skarbowych serji I D na 15. grudnia b. r. Według tego rozporządzenia 6-proc. złote bony skarbowe serji ID z platą płatności 15. grudnia 1923 płatne są w markach polskich po kursie 629.000 mk. za jeden złoty.

Giełda lwowska.

Papiery dywidendowe osiągnęły wczoraj dość znaczną zwyżkę. Zainteresowanie duże. Popyt na papiery arbitrażowe i Parowozy. — Niekotowane zwyżkowe, przy kursach niejednolitych. Tendencja zwyżkowa — usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Akc. Hipoteczny 1325 1310 1240 1300 1325 (1050), Małopolski 1400 Pokred 80 87 90, Przemysłowy 545 550 540 535 547 543 544 542 543 545, Z. B. K. 245 230 240 260 270 290 300 325 340, Nafta 800 700 850 830 825 775 770, P. T. B. 225 245 240 260 250 260, Rakszawa 8100 8150 Siersza el. 300 325, Tespy 7500 7600 7400 7500 77747525, Zieleniewski 24000 23750 Ćmielów 1475 1400 1450 1500, Karpalit 1100 960 940, Niemojowski 620 650 670, Oikos 6800 6650 Parowozy 725 700 725 700 675 750 725, Pezet 250 240 245, Pocisk 600 625, Siersza g. 12000 12250 12500, Browary 29000 30000 30250 30500 30400, Chodorów 6450 6500 6600 6575 6525 6625 6620, Gafota 340 350 360, Tohan 450,

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 1000, Azot 650 625, Chybie 10000 10200 10500 dr. 11000, Elektr. n. S. 220 210 200 180 Gazolina 3000 2600 2700 2450 2400 2425, Gazociągi 550 500 475, Lesienice 1700 1625 Jaworzno 37000 36500 36000 35750 dr. 38000 37500 37000 37750, Gazy 40000 38000 37500 37280 37000 36000 Machlejd 800 825, Mitarat 400 380 385 Radziwiłł 1650 1600, Rolindustria 230 235 240 250 Szkło 1250 1300 1400, Węglówki 51 48 47 46 45 40 44, Hydropol 85 90, Brugger 1200 1250 1180 1175 1150 Drożdże G. 1300, Foresta 700 Len 1800 1750 1725 1700, Lokomotywy 900 Olkusz 900 925 910 920, Przeworsk 300000 280000, Schon 130000 125000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Cerata 190 225 210, Sole potasowe 7000 6800 Kijewski i Scholce 3000 2920 3300, Spies 1050 1250, Puls 340 410 Wildt 415 405 407$^1/_2$, Chodorów 6400 6650 6600, Czersk 740 600 750 Częstocice 4000 4250 4200 4550 4750 5100 5200, Gosławice 1500 VI 1200 1225, Michałów 1575 1725 1700, Warsz. Tow. fabr. cukr. 2950 2650, Łazy 240 215 225, Drzew. przem. handl. 675 680 665 Warsz. Tow. kop. węgla 6750 7150 7000 III 7200 7150 7400 b. 7800, Cegielski 925 980 Fitzner i Gamper 7650 7600 7650, Lilpoop Rau i Low. 775 850, Modrzejów 14500 13000 13250 Norblin 1250 1125 1150 1250 b. 1750, Ortwein 390 385 400, Ostrowieckie 19000 20000 18500 Parowozy 690 760 750, Pocisk 705 775 Rohn i Zieliński 625 600 IV 475 550, Rudzki 1850 1826 1880 1925 2050 1975, Starachowice 3950 4150 4125 Trzebinia 800, Unja 8100, Ursus 740 775, Zieleniewski 21000 22500, Zjedn. masz. 500 Konopie 850 800, Zawiercie 425 milj. Żyrardów 380 390 387500 milj. Belpol 100, Borkowski 985 1050 Br. Jabłkowscy 280 260. Skup skór 100 120 Synd. roln. T1800, Tkanina 165 170 Żegluga 215 232 $^1/_2$, Zach. Tow. 290 295, Ćmielów 1150 1050 1150 Elektryczność 2250 2150 2400, Pol. Tow. elektr. 280 350 340, Kabel 925 1250, Kluczewska fabr. 1400 1275 1325, Polski przem. kork. 165 175, Nafta 725 975, Polski przem. naftowy 900 95, Nobe0l 1300 1275 VI 950 1775, Lenartowicz 125 140 130 Siła i Światło 1200 975 1050, Spirytus II 3800 3750 III 3900 4000 4200, Haberbusch 5175 5100 Polski Lloyd 245 230, Suchedniów 3300 3600, Leszczyński 780, Szimilin herbata 165.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dewizy i waluty zagr. w dalszym ciągu zwyżkowe; dolar 5858000 mkp; w dziedzinie akcji tendencja zwyżkowa.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą płacą.

A) Akc. Bank.	17 grudnia	B) Akc. przem	17 grudnia
Akc. Związk. .	30000	Górka . . .	21000000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 6700000
Handl. Pozn. .	1700000	Parowozy . .	T 750000
Hipot. akc. . .	1325000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	30 0	Pezet . . .	T 250000
Małopolski . .	1400000	Pocisk . . .	625000
Powszechny .	T 90000	Pol. Glob . .	65000
Przemysłowy .	T 550000	Pol. Nafta . .	1 850000
Ziemski kred.	T 340000	Pol. Tow. Bud.	T 60000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	1 450000
Browar Lwow.	30500000	Rakszawa . .	T 8150000
Chodorów . .	6625000	Siersza el. . .	T 325000
Karpalit . .	1110000	Gór. Siersza .	12500000
Cmielów . .	1500000	Tepege . . .	4500000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 7600000
Galicia . . .	—	Zieleniewski .	24000000
Gafota ex . .	T 360000	Żeglnga pol. .	110000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 296	Lwów — dnia 17 grudnia 1923		Warszawa dnia 17 grndnia	Kraków dnia 17 XII.	Znrych dnia 17 XII.	Berlin dnia 17 XII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·000·0	00·00
1 fnnt. ang.			2514000—2564000		24 09	18354000
100 frs. fran.			3040000—3100000		30·30	221445
100 fr. szwaj.			1002000—1022000		100·00	730110
100 frc. belg.			2630000—2680000		26·25	1921180
100 K czesk.			169000 169000		16·77	125685
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.			8000—8200		—·0080	59850
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.			5742000—5858000		5·73	4189500
100 Lir wł.			252000—252000		24·92	183540
100 Lei rnm.			000—000		2·90	00·00
1 guld. hol			2221000—2221000		219 50	1596000
100 K norw.			—·—		86·00	430420
100 K duńsk.			. —.—		101·75	748125
100 K szw.					150·50	1105230

UWAGA: „P" oznaeza kursa poprzednie.

Nadesłane.

MATERJE ANGIELSKIE na ubrania, płaszcze i kostjumy po okazyjnie nizkich cenach IMPORT SUKNA, Pańska 17 a, III. piętro.

Okulista **Dr. Leon GRUDER** b. asystent Kliniki Prof. Fuchsa we Wiedniu. ul. Romanowicza 7. 4550

NA OBECNY SEZON POLECAMY KREM BAYADÈRE PUDER

OBUWIE najelegantsze najtrwalsze — krajowe i zagraniczne — „10 tanich dni„ poleca BICK i NEUBAUER PAŃSKA 21. 1683

Przez szkło powiększające.

OJCIEC WINCENTY UCZYŁ DZIECI SWOJE.

Akt I.

Ojciec Wincenty uczył dzieci swoje
że ma ich wszystkich osiemdziesiąt dwoje,
Hejże dzieci, hejże ha,
Kręćcie wszystkie tak jak ja.

Akt II.

Ojciec Wincenty uczył dzieci swoje,
że ma ich wszystkich aż sześćdziesiąt dwoje.
Hejże dzieci, hejże ha,
Kpijcie z ludu tak jak ja.

Akt III.

Ojciec Wincenty uczył dzieci swoje,
że ich zostało aż czterdzieści dwoje,
Hejże dzieci, hejże ha
Głowę w piasek tak jak ja.

Epilog.

Ojciec Wincenty uczył dzieci swoje,
że mu zostało tylko sztuki dwoje,
Hejże dzieci, hejże ha,
Bierzcie sznurek tak jak ja.

K.

Zapiski.

Epoka Wielkiej Reformy. Studja i materjały do dziejów oświaty w Polsce XVIII wieku. Pod red. dra St. Łempickiego. (Lwów 1923. Książnica Polska). Chcąc uczcić pamięć ks. Konarskiego i wiekopomnego znaczenia zasługi Komisji Edukacji Narodowej, w rocznicę tegoroczną Okr. lwowski T. N. S. W. złożył dar trwały i cenny — w pierwszym rzędzie nauczycielstwa i młodzieży uczącej się. Wydał sporą księgę, zawierającą rozprawy i materjały odnoszące się do dziejów oświaty, głównie XVIII. w Polsce. Zbiór ten, na którym widać umiejętną i arcysumienną rękę redaktora, zasłużonego badacza historji szkolnictwa, zawiera rozprawy **dra W. Hahna o Konarskim jako reformatorze teatru szkolnego, ks. Ciemniewskiego o stanowiska KEN. w kwestji religijnego wychowania młodzieży.** Dalej czytamy prace **Z. Waszkiewiczowej** o arytmetyce, a **dra Bykowskiego o zajęciach praktycznych w przepisach komisji. A. Maciesza daje biografię dra Czenpińskiego**, lekarza, członka „Towarzystwa dla ksiąg elementarnych", walnie zasłużonego pierwszego orędownika nauk przyrodniczych w szkolnictwie polskiem. **Dr. Kukulski** publikuje protokół sejmiku oświatowego z r. 1790, a mianowicie konferencji profesorskiej obwodu Małopolskiego w Lublinie, okazujący dodatnie strony tej samoistnej inowacji KEN., przedwcześnie zdeptanej przez zaborców, do których usiłowań „oświatowych" przechodzimy w rozprawie **dra Majchrowicza**. P. M. w interesującej formie maluje pierwsze kroki molocha germanizacji w „Galicji", a **dr. Eug. Kucharski** wydobywa ciekawy projekt **Fredry** z czasów metternichowskich, założenia niezależnej szkoły narodowej. W części drugiej znajdujemy ważne **materjały**: list St. Augusta do ks. Konarskiego, 2 mowy, witające króla w kolegjum ks. Konarskiego, memorjał ks. Konarskiego w sprawie fundacji ks. Głowińskiego, tegoż testament, projekty urządzenia wychowania publicznego: A. Czartoryskiego i J. Potockiego. Przyczynki te wydali: Dr. Majchrowicz, Konopczyński, Finkel i Kot.

Publikacja więc, widzimy nader bogata w treść, charakterem swym, ściśle naukowym a nie ciasnym i niepopularnym, zasługuje aby służyła jako więź między wysiłkiem wielkich duchów w narodzie a chwilą obecną. Szczególnie weźmie do ręki z ciekawością a pożytkiem i młodzieży da nauczyciel, który uczy dziejów rozwoju kulturalnego naszego Narodu.

S. P.

Dr. M. Orłowicz, II. przewodnik po Toruniu; idem II. przewodnik po Grudziądzu. Lwów 1924. (Książnica polska). W znakomitej „pol. bibl. turystycznej, ubranej w szatę zewnetrzną tak powabną, na jaką stale zdobywają się wydawnictwa książnicy TNSW., wydał jako numer 10 i 11 niestrudzony autor wielu, wielu przewodników 2 wyjątki z dużej pracy, przewodnika po Pomorzu. Te nasze polskie bedekiery mają zalety w literaturze krajoznawczej niezbędne: układ przejrzystością praktyczny i brak dowolności w ocenach lub opisach. Ta druga właściwość skłoni niejednego uczącego o Polsce spółczesnej, badającego sztukę rodzimą do zaglądania do orłowiczowskich publikacji, jako do źródła pewnego, nie tylko jako do przewodnika turystycznego. Może być i źródłem propagandy: poznawania urody kraju ojczystego, zwłaszcza tam, gdzie żywy ruch wycieczkowy „wandervoglowski" niemiecki, trzeba zastąpić nawiązaniem jaknajściślejszego kontaktu z polskością. Tylko jedna uwaga: dlaczego szan. aut. zalicza Prusaków starych do Celtów?

S. P.

„Ameryka". Ukazał się zeszyt listopadowy, miesięcznika ilustrowanego „Ameryka", poświęconego poznaniu Ameryki i Amerykan. Na treść składają się: „Polska wobec wychodźtwa amerykańskiego", „Potrzeba zamerykanizowania przedsiębiorstw polskich". Dr. K. Żurawski — „Instytucje polityczne Stanów Zjednoczonych", „Polak konstruktorem największego mostu w Stanach Zjednoczonych", „Przekazy imigracji amerykańskiej do krajów rodzinnych", sprawozdanie ze Zjazdu konsulów polskich w Waszyngtonie", „Handel Polski ze Stanami Zjednoczonemi", „Przemysł, handel i finanse amerykańskie", bogata kronika: „Premjer Witos do Polaków w Ameryce; w dziale angielskim (English Language Section), prócz wiadomości drobnych znajdujemy ciekawy artykuł o radjostacj warszawskiej. Szereg ilustracji w tekście.

Adres redakcji i administracji „Ameryki", Warszawa, Nowy Świat 72. (Pałac Staszica), telefon 26—62.

KSIĄŻKI NADESŁANE DO REDAKCJI.

Gościewicz — sztuka prowadzenia samochodu. Rapacki (ojciec) — Czarny Dwór; i Mieczysław Zagórowski—W pustyni Teksasu. Nakład stow. pracowników księgarskich.

SPORT.

Nowy stadjon sportowy we Wiedniu. Pomimo, iż Wiedeń posiada tyle boisk sportowych, gmina miejska przyszła z wydatną pomocą organizacjom sportowym, postanawiając założyć olbrzymi stadjon. Samo boisko jest obliczona na 30.000 miejsc siedzących i 80.000 stojących. Kosztorys obliczono na 80 miljardów koron austr.

O powrót słynnego Platki do Budapesztu. T. K. czyni usilne zabiegi, o nakłonienię Platki, który obecnie bawi w Hiszpanji — do powrotu.

Konstantynopol 15 XII. 1923. W dniu dzisiejszym Slavia berneńska rozegrała czwarte z rzędu zawody w piłce nożnej z mistrzem Turcji „Fener Bagatsche" F. C. — Po ciężkiej walce zawody skończyły się wynikiem remisowym 1:1.

Amerykańskie mistrzostwo w chodzie, na przestrzeni 7 mil angielskich (11.263 mtr.) zdobył Granville, w czasie 55 min. 34.6 sek.

OGŁOSZENIA.

Futra! Futra! Futra!
Płaszcze sealskinowe najmodniejsze
Wytwórnia wyrobów kuśnierskich
Poleca **L. Kupfer** Lwów, Rynek 41.

Bieliznę męską gotową i na zamówienie w wielkim wyborze poleca najtaniej 1603
Lwowska Szwalnia bielizny — Rad i Rosenwurzel — Lwów, Kopernika 24.

OBUWIE! OBUWIE!
KRAJOWE i ZAGRANICZNE
DO NABYCIA 175
w Chrześcijańskiej Spółce
„HERA" Lwów, Rynek 34. — Dom Stadtmüllera. —

Węgiel i koks górnośląski
pierwszorzędnych kopalń koncernu
„CESARA WOLLHEIMA"
dostarcza 1683
„KARBO" S. z o. p. LWÓW ul. Kopernika 19. telefon 868. —

BRAUN 1663
RUTOWSKIEGO 1. – SYKSTUSKA 3. –

— — — Najświeższe nowości na sezon — — —
zimowy: wełny, plusze, duble kamg., chevioty, flanele, barchany, welwety, eponge,
— — zefiry oraz płótno na wyprawy ślubne. — —
— — — — Ceny fabryczne, — — — —

BRAUN
– SYKSTUSKA 3. –
RUTOWSKIEGO 1.

Stan. CWENARSKI
LWÓW, AKADEMICKA 21.
poleca, PRAKTYCZNE PODARKI na „GWIAZDKĘ“: z 10% opustem własnego wyrobu balje blaszane, baniaki, wanny, wanienki, wiadra, konewki, kuchenki blaszane, naczynia emaljowane, sita do mąki i fasowania, oraz wszelkie towary galanteryjne. Sprzedaż naczyń wysortowanych po cenach umiarkowanych.

OBWIESZCZENIE.

wyborów do Zarządu i do Sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie.

Na zasadzie art. 10 i 11 ustawy z dnia 7. lipca 1921. Nr. 65, poz. 615 Dz. U. Rz. P. oraz §§ 10 i 50 statutu Zakładu ubezpieczenia od wypadków rozpisuje się niniejszem wybory członków i zastępców członków Zarządu tudzież asesorów i zastępców asesorów Sądu rozjemczego.

Wybory odbędą się w niedzielę dnia 24. lutego 1924 w biurze Zakładu we Lwowie przy ul. Brajerowskiej 16, w godzinach od 10-tej rano do 4 tej popołudniu.

Okręg wyborczy stanowią Województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, oraz terytorjum polskiej części Śląska cieszyńskiego.

W wyborach biorą udział wszyscy przedsiębiorcy i ubezpieczeni pracownicy wszystkich przedsiębiorstw, zgłoszonych w Zakładzie przed dniem 15. października 1923.

Szczegóły tyczące się wyborów, mianowicie: prawa wyboru i wybieralności, sposobu głosowania, reklamacji i t. p. znajdą interesowani w obwieszczeniach, rozesłanych **do wszystkich przedsiębiorstw,** uprawnionych do wyboru tudzież w obwieszczeniach, rozplakatowanych w siedzibach Starostw i Sądów powiatowych okręgu wyborczego oraz w biurze Zakładu.

We Lwowie, dnia 15. grudnia 1923.

Za komisję wyborczą:
Dr. Aleksander Małaczyński, mp.
prezes zarządu.

5324

Różne.

Zgubiłem na dworcu kolejowym w Borysławiu książeczkę wojskową i legitymację osobistą które unieważniam, znalazcę wynagrodzę. Miller Jan, Tustanowice. 5321

Inteligentna, ładna panienka, zamożna z dobrej rodziny – nawiąże korespondencję z starszym kawalerem lub wdowcem na wyższem stanowisku. Małżeństwo niewykluczone. Poważne zgłoszenia pod „Euterpe“. administracja „Kurjera Lwowsk.“. 5319

Zakopane wschodnich Karpat! Doskonały pensjonat, całą zimę otwarty. 30% taniej Zakopanego. „Willa nad Prutem“, Worochta. 5328

Czas odnowić przedpłatę.

Kupno i sprzedaz.

BANDAŻE rupturowe czyli na przepukliny. Opaski przeciw obwisłości brzucha itd. Pończochy gumowe. Prostotrzymacze. Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz itd. K. POLACZEK w Samborze Telef. 1. Katalogi darmo.

Najsolidniej Najtaniej sprzedaje „FUTRA“ 1692 „GRONOSTAJ“ Lwów. Akademicka 8.

NARATY
Lwowska S-ka Manufakturowa
Akademicka 23.
sprzedaje, jak dotychczas, wszystkim a w szczególności urzędnikom, rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materje męskie i damskie, towary zimowe, płótna, weloury, kamgarny, koce, barchany itp. na wygodnych warunkach. 5322

„MYDŁO“ SUSZONE marki „Grütz“
zawierające 70% tłuszczu. Wielka oszczędność. Przewyższa swoją jakością wszelkie inne wyroby. 1694
wszędzie do nabycia
Główny skład ROTH, Lwów plac Gołuchowskich 15.

WAŻNE DLA P.T. WYCHOWAWCÓW! Książki dla młodzieży niżej połowy cen nowych poleca Księgarnia M H RUBINA, Lwów, ul. Batorego 4. Katalog z obowiązującemi cenami wysyłamy na żądanie za nadesłaniem 10.000 mkp. 1687

Fabryka Wyrobów Drzewnych
w pogranicznem mieście Wielkopolski położona, z całkowitem urządzeniem i budynkami za 8000 dolarów, płatnych w markach polskich
natychmiast do sprzedania.
Fabryka jest w pełnym biegu, wyższa szkoła, dworzec i elektr. światło na miejscu.
Zgłoszenia pod „W. F. 8121“ do
Biuro ogłoszeń Tow. Akc.
„REKLAMA POLSKA“, Poznań
Aleje Marcinkowsk. 6. 1521

Monitor Polski
Rocznik 1918, 1919, 1920 kupimy. Oferty nadsyłać do Wielkopolskiej Agencji Reklamy pod nr. 9959 Poznań św. Marcina 40. z podaniem ceny.

NA GWIAZDKĘ!
E. Niewiadomski
WIEDZA O SZTUCE
MALARSTWO, ARCHITEKTURA, RZEŹBA, PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY z 347 ILLUSTRACJAMI.
Wydanie ozdobne, cena zasadnicza 30, opr. 36. — Wydanie — luksusowe na papierze kredowym. Cena zas. 36, opr. 42. —
Wydawnictwo księgarni
TRZASKI, EVERTA & MICHALSKIEGO
Warszawa, Krak. Przedm. 13. Hotel Europejski.
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. 5280

Magazyn konfekc. damsk. „MAISON CHIC“ Lwów Sykstuska 1.
poleca po cenach konkurencyjnych pojedyncze modele zagraniczne. 1667
Wiel i wybór Kamizelek wełnianych. ? Uwaga na firmę MAISON CHIC ?

Nowo otwarty Magazyn Wytwornych Mód Męskich pod Firmą: „ANDRÈ“ Berta Stark Pl. Marjacki 9.
poleca kapelusze francuskie sławnej marki „Delion-Paryż“, bieliznę męską, krawaty francuskie słynnej firmy „Paul Olmer & Cie-Paryż“, rękawiczki ang. „Deuts“, wyroby trykotowe i inne w zakres ten wchodzące artykuły po nader umiarkowanych cenach.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.